

ZIEMIA LUBELSKA

PISMO CODZIENNE.

Redakcja i Administracja: Gubernatorska № 8 — Skrzynka pocztowa № 50 — Adres telegraficzny: „Ziemia — Lublin”.

| Cena prenumeraty | Cena ogłoszeń |
|---|---|
| W Lublinie bez odnośnienia: miesięcznie 1,40 hal., kwartalnie 4 kor., półrocznie 8 kor., rocznie 16 kor., z odnośnieniem miesięcznie 1,80, kwartalnie 5,20, półrocznie 10,40, rocznie 20,80. Na prowincji: miesięcz. 2,60 hal., kwart. 7,50 h., półrocznie 15 h., rocznie 30 h. | Wiersz petit. lub jego miejsce każdorazowo Przed tekstem 1 kor. 30 hal., wśród tekstu 2 kor. za tekstem 90 hal. Nekrologi 70 h. Na ostatniej str. 60 hal. W drobnych za wyraz 10 h. W działach adresowym 4 h. Zakładnicy za 100 na prow. 2 h., w miejscu 1 h. |

W sprzedaży ulicznej „Ziemia Lubelska poranna kosztuje 8 halerzy popołudniowa 6 halerzy.

REKOPISOW NIE ZWRACA SIĘ.

PIKESZU- „OAZA“ KINO (gm. hotelu TEATR Europejski.) **DZIŚ**
Eksperymenty milionera Sztuka w 3-ach aktach. — —

KWAS SOLNY, KWAS SIARCZANY, PASTĘ do obuwia „LIO“ w tulkach BŁYSZCZ do szorowania i mycia
LUBELSKIE BIURO HANDLOWE
właściciele:
T. Kujawski, M. Milewski i Szwentner
Krakowskie-Przedmieście № 62. 590

Wapno rolnicze i budowlane GEMENT, CEGŁĘ, KAMIEŃ, DRENY DACHÓWKĘ CZERWONĄ oraz inne art. budowlane POKOST, LAIER na żelazo, POLEWĘ KAFLOWĄ, OLEJE MINERALNE I SMARY.
POLECA: **DOM HANDLOWY Józef Zeydler i S-ka**
Lublin, Szopena 3.

W niedzielę dnia 22 kwietnia r. b w sali **Resursy Kupieckiej Heleny Święcickiej**
Koncert — Beneficjowy
o godz. 7 i pół wiec **ODBĘDZIE SIĘ**
Bilety można nabywać w cukierni W-go Semadeniego — — —

TELEGRAMY.
Komunikat austriacko-węgierski.
WIEDEŃ, 21.4 (BK) Komunikat austriacko-węgierski donosi pod datą 10.4.
Na żądanie z trzech widzów wojny nie było większych działań.
Zastępca szefa sztabu gen. von Soffer marszałek polny por.
Komunikat niemiecki.
BERLIN, 21.4 (B. K.) Urzędowy komunikat niemiecki donosi pod datą 20.4.

Francuzi ponowili wczoraj po południu atak w celu otoczenia Bri-mont od strony północno-wschodniej i północnej. Pięć razy ponawiane szturmami świeżych francuskich dywizji załamały się krwawo przed naszymi stanowiskami nad kanałem Aisne-Marne. Tak, że Rosjanie zostali znów bezskutecznie posłani w ogień. Nasze tam walczące dywizje pozostały panami sytuacji.
W Szampanji walczone gwałtownie cały dzień i na terenie lesistym, między drogą Thuis-Nauroy i opuszczonym przez nas dobrowolnie Aub-riva. Znakomicie poprowadzonym przeciwatakami odrzuciliśmy wczoraj nieprzyjaciela, który się wysunął na-przód i jego świeże siły, dotarliśmy do wyznaczonych stanowisk.
Druga francuska próba przeła-mania frontu w Szampanji została przez to unicestwiona. Dotychczas wprowadziła francuska komenda wię-cej niż 30 dywizji na oba pola walki. Oparte na tym nadzieje Francuzów nie ziściły się.

Zachodnia widownia wojny.
Na polu bitwy koło Arras wzrasta się z każdym dniem walka ogniowa. Rozpoczęte 163 zajmowa-nie umocnionej oddawaa linii stano-wisk Szigfrieda, zostało wczoraj na północny wschód od Soisson zakoń-zione przez opuszczenie brzegu Aisne między Conde i Soupir. Nie-przyjacieli posuwa się za nami z wa-ganiem.
Podwójna bitwa nad Aisne i w Szampanji trwa dalej. Kolo Braye, Cerny i po obu stronach Craonne nowe francuskie pułki czyniły bez skutecznego wysiłki z wielkimi dla sie-bie stratami, by zdobyć przełęcz gór-ską.

Macedońska widownia wojny.
Nad Cervana Stena odparły woj-ska bułgarskie francuskie ataki pod-jęte w celu odebrania sfanowisk zajętych dnia 17.4.
Na jednym ze wzgórz nieprzy-jacieli znów się usadowił.
Pierwszy generał-kwatermistrz Lüdendorff.

T-wo Wzajemnej Pomocy Pracowników Rolnych
zaprasza Panów Członków Stowarzyszenia na Ogólne Zebranie od-byc się mające w lokalu własnym Szpitalna 16, 6-go maja o go-dzinie 2-ej.
Porządek Zebrania następujący:
1) Odczytanie protokołu ostatniego zebrania
2) Sprawozdanie z działalności Towarzystwa
3) Sprawozdanie kasowe
4) Komunikaty Prezydium
5) Dopelnienie wyborów Komisji Rewizyjnej
6) Odczyt p. Adama Mierzejewskiego „Uprawa wiosenna“
7) Wnioski członków.
Oddzielne zaproszenia nie będą rozsyłane 662

Skradziono pieczęć majątku WILKOŁAZ dolny Ostrzega się przed dokumentami znaczonymi takową. 671

Uchwały wiecu polskiego w Moskwie.
STOCKHOLM (tel. wł.) W Moskwie dnia 1 kwietnia odbył się — jak d noszą polskie dzienniki wydawane w Rosji — wielki wiec zorganizowany przez polski Klub D mokratyczny. Wiec ten powziął następującą rezolucję:
„Wec, zorganizowany w dnia 1 kwietnia przez Polski Klub Demokratyczny wyraża swoje sta-nowcze i niezłomne trwanie przy sztandrze Polski niepodległej i zjednoczonej. Polska powstaje do nowego życia, gdy pada w gruzy gałt, gdy coraz potężniej podnosi się idea powszechnej wolności ludów. Wolność pol-
ska opiera się, jako na swym fun-damencie, na urzeczywistnieniu powszechnej wolności w demo-kratycznej Europie.
To też zgromadzeni witają z największą radością tryumf wol-ności w Rosji i pragną jej wspa-niałego rozkwitu na gruzach sta-rego porządku, wlerząc mocno, że tryumf rewolucji rosyjskiej jest zarazem zwycięstwem wolności i równości narodów.
Koalicja nie podała nowych celów wojny.
HAGA 21.4 (tel. wł.) Agencja holenderska donosi, że wiadomość, podana przez „Progress de Lyon“ o nowych warunkach koalicji, jest naj-zupełniej bezpodstawna.
Nowy gabinet ministrów w Hiszpanji,
MADRAT 21.4. (B. K.) Misję utworzenia nowego gabinetu mini-strów objął Garcia Prieto. Gabinet został już zorganizowany. Weszli doń: Garcia Prieto, jako przewodniczący, Juan Alvarada minister spraw ze-wewnętrznych i general Aguilera — mi-nister wojny.

Zniesienie przeciwpolskiego paragrafu językowego w Niemczech.

BERLIN, 21.4 Dzisiejszy przedstawiona będzie kró-
„Lokalanzeiger pisze: Jak
się dowiadujemy z kół par-
lamentarnych, pruskie mi-
nisterjum stanu zajmuje
się obecnie poruszoną
przed kilku tygodniami w
sejmie pruskim sprawą
zniesienia prawa o wyw-
łaszczaniu Polaków i pa-
ragrafu językowego w pra-
wie o stowarzyszeniach.
Obiegają pogłoski, że
kwestja ta w najbliższej
przyszłości rozwiązana bę-
dzie przez rząd w duchu
już poprzednio zapowie-
dzianym i zaraz potem
przedstawiona będzie kró-
lowi do zatwierdzenia.
BERLIN, 21.4 R a d a
związkowa na posiedzeniu
dzisiejszem przyłączyła się
do rezolucji parlamentu,
znoszącej prawo z 4 lipca
1872 r. wymierzonego prze-
ciwko zakonowi jezuitów.
Na tem posiedzeniu Ra-
da związkowa udzieliła
swej zgody na decyzję par-
lamentu, uchwalającą znie-
sienie paragrafu 12 ogóln-
no-państwowego prawa
o związkach z dnia 19
kwietnia 1908 r. (języ-
kowy).

Przesilenie gabinetowe w Austrii, a sprawa Galicji.

(Korespondencja własna „Ziemi Lubelskiej“)

Wiedeń, 18 kwietnia.

Pod wpływem wypadków polityki międzynarodowej wybuchnęło w Austrii przesilenie wewnętrzne. Być może, że przesilenie ograniczy się tylko na trzech ministrach, nie jest jednak również wykluczone, że za parę dni będziemy mieli ogólne przesilenie gabinetowe. Możliwość rokowań pokojowych wymagała, by opinia polityczna Austrii była wobec zagranicy jednolita, a takiej jednolitości nie mogło być mowy, gdyż przeprowadzono program Niemców austriackich w drodze pozaparlamentarnej. Wywołałoby to ostrą opozycję Czechów i południowych Słowian. Parlament stałby się terenem namiętnych sporów. Względy te były tak silne, że już od szeregu tygodni przebiegano o zaniechaniu planu okrojowania żądań niemieckich. W kołach polskich sądzono, że wyodrębnienie Galicji będzie mimo to przeprowadzone w drodze rozporządzenia. Widocznie jednak zaszła w ostatnich dniach zmiana w poglądach co do sposobu wyodrębnienia Galicji, gdyż tylko ta okoliczność mogła skłonić ministra dla Galicji Dr. Bobrzyńskiego do zgłoszenia swaj dymisji. O dymisji dowiedziano się w kołach polskich we wtorek wieczór. W środę przedpołudniem odbyło się posiedzenie komisji parlamentarnej Koła Polskiego, na którym wysłuchano sprawozdania prezesa o sytuacji politycznej. Bobrzyński nie był obecny na posiedzeniu. Nad sprawą dymisji nie dyskutowano. Jakkolwiek całe Koło żywi dla Dr. Bobrzyńskiego pełne zaufanie, to jednak niewyklarowana sytuacja polityczna i możliwość ogólnego przesilenia gabinetowego skłoniła Koło do zajęcia stanowiska wyczekujące go. W piątek, 20 b. m., odbędzie się następane posiedzenie komisji parlamentarnej.

W pewnych sferach przypuszczają, że na postanowienie Dr. Bobrzyńskiego co do dymisji wpłynęły obok innych względów, także i nieporozumienia w łonie stronnictwa konserwatywnego ujawnione na niedzielnym zebraniu grupy konserwatywnej w Krakowie. Obznajomieni ze stosunkami zapewniają, że nieporozumieniem tym nie należy przypisywać zbyt wielkiego znaczenia. Nie wpłynęły one z pewnością na decyzję Dr. Bobrzyńskiego.

W obozie niemieckim wręcz. Radykali niemieccy, którzy wogóle są autorami polityki okrojowania grożą hr. Clamowi najostrejszą opozycją. Umiarkowani politycy niemieccy nie podzielają nastrojów radykałów niemieckich, obawiać się jednak należy, że dadzą się przez nich sterroryzować. Zwraca uwagę różnica poglądów między postaciami niemieckimi z Czech a postaciami niemieckimi z krajów alpejskich. Ci ostatni są o wiele bardziej umiarkowani od pierwszych. Pozostanie hr. Clam Martinicem u steru rządów zależać będzie od tego, czy mu się uda stworzyć modus vivendi z Niemcami.

Jako następców hr. Clam Martinicę wymieniają barona Becke, księcia Schwarzenberga i księcia Coudenhovego. W kołach obznajomionych ze stosunkami oświadczają, że żadne z tych nazwisk nie ma szans. Nie jest wykluczone, że hr. Clam Martinic otrzyma ponowną propozycję utworzenia gabinetu.

W kołach polskich zwraca uwagę sposób, w jaki motywuje przesilenie „Neue Freie Presse” w artyku-

le, widocznie inspirowanym. „Neue Freie Presse” pisze:

„Mimowoli nasuwa się pytanie, dlaczego sprawa przeprowadzenia w drodze parlamentarnej rozporządzeń, tak się przeciągnęła. Powód tkwi w autonomii galicyjskiej. Jest to ogromnie trudny problem, mogący wywołać największe polityczne, finansowe i gospodarcze skutki, a który w dodatku nie był w czasie, w którym został poruszony, przemyślnym, ani dojrzałym. Z tego powodu przeciągnęła się tak długo cała sprawa. Początkowo miały ocałować autonomię galicyjską być gotowe w marcu, następnie w kwietniu, stali sprawa przeciągała się coraz bardziej, w międzyczasie nadeszły wielkie wypadki polityki zagranicznej. Doprowadziły one do przekonania, że nie należy wogóle i nie można nic zrobić. Następstwem tego było czasowe odroczenie ugody czesko-niemieckiej i autonomii galicyjskiej”.

„Neue Freie Presse” zwala w bardzo ten sposób winę przesilenia na Polaków. Zarzut, że sprawa autonomii Galicji nie była przemyślana i dojrzała, nie może chyba dotknąć Polaków, których reprezentacja wypracowała bardzo przemyślny i wytrwały projekt autonomii Galicji i wręczyła go hr. Clam Martinicowi. Od listopada 1916 miały rządy Austrii dość czasu przemyśleć sprawę autonomii Galicji. Nie uchodził własnie błąd spychać na drugich.

Projekt wyodrębnienia Galicji, wypracowany przez komisję parlamentarną Koła Polskiego jest wykwitem myśli polskiej. Czy projekt ten będzie dziś urzeczywistniony, czy w późniejszym terminie, w każdym razie będzie on w konieczności podsiawą wszelkich przyszłych kombinacji prawo państwowych, obchodzących Polaków. Projekt ten jest dokumentem historycznym i jako taki posiada trwałą wartość.

Opinia polska w Galicji zachowuje wobec wypadków obecnych spokój i równowagę. Naród polski wie, że przyszłość jego nie jest zależna od przesilenia gabinetowych i od chwilowych konstelacji politycznych. Naród, który tyle przecierpiał, co polski, który okazał tyle hartu w ciągu wieków, może spokojnie spoglądać w przyszłość.

Dzienniki krakowskie donoszą z Wiednia pod datą 194

W przesileniu wewnątrz politycznym nie zapadła jeszcze ostateczna decyzja, ale o ile chodzi o stronnictwa niemieckie, nastąpiło tam znaczne uspokojenie. Niemcy rzekli się już żądanych warunków co do zwolnienia parlamentu i odstąpili od żądania ocałować; nie będą też robili już — jak się zdaje — żadnych trudności obradom parlamentarnym.

Nawet organ radykałów niemieckich „Ostdeutsche Rundschau” cofa się dzisiaj i zapowiada pozostanie ministrów niemieckich Urbana i Baernreithera w gabinecie.

Hr. Clam Martinic wydał wczoraj deklarację, w której oświadcza, że zasady polityczne rządu się nie zmieniały i że przyrzeczone zarządzenia co do nowego uregulowania stosunków w Austrii nie nastąpią w drodze ocałować, tylko w inny sposób.

Inaczej jednak ma się rzecz z ministrem dla Galicji dr. Bobrzyńskim. Pozostanie jego w gabinecie zdaje się być w danych warunkach zupełnie wykluczone.

Przebieg wczorajszego posiedzenia komisji parlamentarnej Koła Polskiego był nadzwyczaj ożywiony.

Prezes Biliński wygłosił referat o sytuacji i zdał sprawę z onegdajszej konferencji z hr. Clam Martinicem, któremu przedłożył wszystkie żąda reprezentacji polskiej, podnosząc między innymi, że już od dłuższego czasu uważano Galicję za wyodrębnioną i nie powoływano już nawet Polaków na stanowiska przy urzędach central. w Wiedniu. Hr. Clam Martinic, po wysłuchaniu przedstawień Bilińskiego, udzielił mu różnych wyjaśnień. Mimo to jednak na wczorajszym posiedzeniu komisji parlamentarnej Koła panowało usposobienie bez wyjątku opozycyjne. Wszyscy mówcy oświadczyli, że po ostatnich zajęciach nie można mieć do obecnego rządu takiego zaufania, jak do rządu poprzedniego.

Uchwalił się jednak nie powziąć, postanowiono bowiem czekać na dalszy rozwój wypadków.

Za i przeciw pokojowi

Głosy prasy rosyjskiej

(Korespondencja własna „Ziemi Lubelskiej“)

Stockholm, w kwietniu.

Pod tytułem „Koniec wojny nadchodzi” piszą w piśmie „Utro Rosji”, że nikt w Europie nie będzie miał tyle siły więcej, by zatrzymać ruch pokojowy, który poczyna przenosić się z jednego państwa do drugiego i wszędzie uzyskuje poparcie. Ruch ten spotyka się jeszcze ze znacznymi przeszkodami, ale nie jest już do zatrzymania. W Rosji liczą się z nim poważnie, ażeby gdziekolwiek indziej w Europie, lecz trzeba będzie ustalić dopiero jednolity kurs polityczny w poszczególnych warstwach społeczeństwa.

W gazecie „Utro Rosji” zajmują się szczegółowo omawianiem wiadomości, jakie ma zapoczątkowana w Rosji agitacja za zawarciem przez Rosję osobnego pokoju z mocarstwami centralnymi. Pismo wychodzi z założenia, że cała Rosja powinna rozpocząć w jak najbliższym czasie rokowań pokojowych, lecz jedno cześnie obawia się rozłamów ze swymi dotychczasowymi sojusznikami. Zwłaszcza od chwili przyłączenia się Ameryki do sojuszników tych, Rosja nie mogłaby z powodów ekonomicznych zdecydować się z łatwym sercem do niedotrzymania swym sojusznikom dawniejszych formalnych umów. Przedwczesne zerwanie z Europą zachodnią i Ameryką mogłoby się na Rosji podobno bardzo dotkliwie zemścić.

Znamienny artykuł wstępny znajdujemy w półoficjalnym organie dawniejszego rządu rosyjskiego „Moskowskija Wiedomości”. Artykuł nosi nagłówek „O honor”. Myślą przewodnią autora jest twierdzenie, że wszyscy ludzie honoru w Rosji w obecnej chwili powinni występować za prowadzeniem w dalszym ciągu wojny. Ci z przywódców robotników, którzy agitują za bezpośrednim rozpoczęciem rokowań pokojowych bez udziału sojuszników, albo są zdrajcami, albo wogóle nie mają poczucia osobistego honoru. Cały kraj, o ile chce mieć prawo na to, by nazywać go honorowym, musi potępić myśl o oddzieleniu pokoju Rosji, bo nie wypada zdradzać sojuszników, ani też marnować wysiłków tych, co już polegali na placach boju.

Ciekawa dyskusja toczy się od pewnego czasu na łamach prasy piotrogrodzkiej. Chodzi przy niej o kwestję, kiedy należy uważać cel wojenny Rosji za osiągnięty. „Riecz” broni dawniejszego swego zdania, że jedynie posiadanie Galicji wschodniej oraz Carogrodu zapewni Rosji rozwój państwowy w bliskiej przyszłości, zaś „Nowoje Wremia” jest zdania, że z chwilą, gdy ostatni niemiecki i austriacki żołnierz opuścił

by terytorium rosyjskie, mogłoby mówić się o osiągnięciu przez Rosję ostatecznego celu wojennego. Radykalny „Dien” podkreśla jednak, że Rosja nie powinna z oczu spuszczać także swych wielkich zadań w Azji.

Nowa organizacja polska w Rosji.

Polski Klub Narodowy w Moskwie.

(Korespondencja własna „Ziemi Lubelskiej”
Stockholm, w kwietniu.

W Moskwie odbyło się pierwsze posiedzenie Klubu Narodowego polskiego, na którym zapadły następujące uchwały:

1) Celem naszym powinno być dążenie do złączenia trzech dzielnic kraju w niepodległe państwa; 2) Między Polską a Rosją stosunki mogą być oparte jedynie na zasadzie sojuszu równych z równymi, wolnych z wolnymi. 3) O wewnętrznym ustroju Polski decydować może jedynie Sejm ustawodawczy polski, waka przeto o ten ustrój na wyhodźstwie jest przedwczesną i szkodliwą wobec zadań zewnętrznych. 4) O zewnętrznych warunkach w granicach nie zależności nie może rozstrzygać żadna obca cięła prawodawcza nie wyłączając konstytuancy rosyjskiej, lecz tylko kongres międzynarodowy. 5) Ochrona i obrona zewnętrznych interesów polskich wymaga własnego przedstawicielstwa polskiego przy rządzie rosyjskim. Jedynymi prawowitymi, do tej roli powołanymi przedstawicielami są posłowie polscy z Król. Rusi i Litwy, obowiązkiem przeto godności narodowej jest podtrzymywanie powagi tych posłów, a podkopywanie ich autorytetu wobec Rosjan jest działaniem na szkodę narodową. 6) Najpilniejszym zadaniem jest: a) uzyskanie jasnego, katagorycznego oświadczenia rządu rosyjskiego co do zjednoczenia wszystkich ziem polskich w samodzielną i niepodległą państwo polskie oraz zapewnienie, że rząd uważa to za jeden z celów wojny i że przedstawiciele rządu rosyjskiego będą bronili tego stanowiska na kongresie.

b) Demaganie się natychmiastowego likwidowania biurokracji rosyjskiej z Królestwa.

c) Zniesienie faktyczne wszystkich ograniczeń.

Lubelska kasa przezorności na wypadek śmierci.

Intelejacja w Lublinie od lat kilkunastu kasa pogrzebowa została przekształcona z uchwały walnego zgromadzenia na „Lubelską kasę przezorności (na wypadek śmierci)” ze zmianą statutu.

Zasadnicza różnica pomiędzy obydwojema typami Kasy na korzyść nowej polega na tym, że gdy w Kasie pogrzebowej wysokość zapomogi na pogrzeb stowarzyszonego zależną była od liczby osób w danej grupie, wpłacających do kasy po rublu w razie śmierci członka Kasy, i wypłacaną była ratami w miarę wpływu składek, obecna Kasa przezorności przewiduje stałą zapomogi w wysokości normalnej od 100 do 500 rb. w zależności od czasu trwania opłat, w każdym zaś razie — 2 rb. za każdego wpłaconego rubla.

Składka członkowska wynosi 1 rb. miesięcznie lub 12 rb. rocznie (oprócz 1 rb. wpisowego), t. j. tyleż, co przy poprzednim statucie wpłacał członek do Kasy przy śmiertelności 20 proc. z tą jednak różnicą, że gdy poprzednie składki, zależne od wy-

padku śmierci w danej grupie, przychodzący nagle w wysokości, nie dającej się zgóry przewidzieć, obecnie składki stanowiąc będą stałą rubryką miesięczną w budżecie członka Kasy.

Liczba członków nieograniczona, wiek lat 21—50.

Zarząd Kasy mieści się obecnie w lokalu Tow. Wz. Pom. rzemieśln. i handl. m. Lublina, przy ul. Krak.-Przedmieście № 36; biuro udziela informacji i przyjmuje zapisy członków w dni powszednie w godzinach od 11 do 2 rano, w niedziele zaś i święta od 6 do 8 wieczorem.

Ze świata.

Ponowne wprowadzenie cenzury w Rosji Depesza prywatna „Zülicher N. Nachr.” ze Sztokholmu donosi, że od czterech dni nie nadeszły do Szwecji żadne dzienniki rosyjskie. Zniesiona niedawno cenzura została napowrót przeprowadzona; tak samo zaostrożono rawlżę graniczną.

Bohaterski zgon Polaka na froncie tureckim. Dziennik turecki „Iktam” zamieszcza podobiznę walczącego na froncie tureckim kapitana baterii austriackiej Truskowskiego, który pełniąc funkcję obserwatora poległ w bitwie stoczonej z Anglikami pod Gaza. Działo podnosi niaustraszność i pogardę śmierci poległego bohatera i pisze: „Turcja nie zapomni nigdy o swych obrońcach! Cześć i wdzięczność bohaterom.”

Mikołaj IIgi zgarbła śnieg. Korrespondent „Tägliche Rundschau” donosi ze Sztokholmu: Według informacji „Birżewych wiadomości”, były cesarz zaczął interesować się prasą i czyta z wielkim zajęciem dzienniki. Od rodziny jest odosobniony. Codziennie po kilka godzin spędza na zgarbieniu łopata śniegu w alejach parkowych. Spóć kładzie się bardzo wcześnie.

Wielkie kaletno—w klasztorze. Z Petersburga donoszą: Rząd prowizoryczny skazał na zamknięcie w jednym z klasztorów żeńskich w Kijowie córki króla czarnogórskiego, wielkie kaletno Anastazję i Milicę, małżonki wielkich książąt Mikołaja i Piotra Mikołajewicza.

Pogłoska o zawieszeniu broni na froncie rosyjskim. Berliński „Lokal anzeiger” pisze: Wczoraj obiegła w Berlinie pogłoska, że między Niemcami a Rosją nastąpiło porozumienie co do 6 cio dniowego, czy też 10 cio dniowego zawieszenia broni. Możemy zapewnić, że pogłoska ta pozbawiona jest wszelkiej podstawy. Zaprzecza jej już sam fakt, że na przeważnej części frontu rosyjskiego od wczoraj wzmożła się akcja bojowa.

Z całej Polski.

Ustąpienie dyrektora. Dyr. departamentu skarbu Tym. Redy Stanu, Stanisław Dzierżbicki, zgłosił na ręce marszałka koronnego swą dymisję ze stanowiska dyrektora. P. Dzierżbicki pozostaje w dalszym ciągu w Tymczasowej Radzie Stanu, ale tylko w charakterze członka.

Geografia żydowska. Żydzi w mowie potocznej przy określaniu nazw miejscowości posługują się na zwami, przez się skonstruowanymi. Lecz nawet w publicznych odczewach rabinów nie są wymieniane nazwy według nomenklatury ogólnie polskiej, lecz swolstaj żydowskiej. W jednej z odczew rabinów z prowincji podpisał onl, że są rabinami w miastach „Amszenów”, ma to znaczyć: Mszczonów, „Gar” (Góra Kalwaria), „Kali-biel”, (Kolbiel) itd. Wiadomo też, iż miasto Koło nazywają żydzi „Kojl”, Sandomierz—„Cejsmer” itd. Na ostatek edzwie w sprawie niespożywania ryb (handel nimi przeszedł przeważnie w ręce chrześcijańskie) podpisał się między innymi rabin z „Modzic”. Jaką miejscowość w Królestwie Polskiem ma oznaczać ta nazwa, dotec narazie trudno. Nie wążaliwie jednak dowiemy się, gdy żydzi wystąpią z żądaniem, aby stare nazwy polskie miast zmieniono według nomenklatury „mniejszości narodowej”.

Ze sceny i estrady.

Teatr Wielki. Dziś po południu, po cenach zniżonych wesoła opereta „Cnotliwa Zużanna”; wieczorem benefisowe przedstawienie p. Wojciecha Dąbrowskiego; będzie to od dłuższego czasu nie grana w Lublinie podniosła tragedia „Mazepa” — Juliusza Słowackiego; w głównych rolach wystąpią panie Ubańska, Wejss oraz pp. Dąbrowski, Kochanowicz, Batogowski, Biernacki oraz dyr. Helicki, który dokłada starań, aby dzieło to wystawione było z całą należną sumiennością. Początek przedstawienia wyjątkowo o godz. 7 minut 15.

Niedziela zapowiada po południu po cenach zniżonych interesującą sztukę „Igraszki Gubernatorowej” — wieczorem opereta J. Straussa „Baron Cygański.”

W poniedziałek po raz drugi sliła sztuka „Prokurator Hallers”, która obudziła duże zainteresowanie.

Teatr Popularny (Panteon.)

Dziś odbędzie się benefis p. Marji Czernek. Dana będzie melodia na operetkę z fańcami p. t. „Córka Hiszpanki”; zakończy Kabaret Artystyczny.

Teatr Miniature.

Dziś zupełna zmiana programu, na który złożą się komedia z francuskiego p. t. „Przysługa”, operetka w 1 ym akcie „Scena na scenie”, oraz część koncertowa pod nazwą „Wesoły Chochlik”.

Kronika.

— Z Taniej Kuchni robotniczej № 1. Niezmiernie pożyteczną dla lubelskich robotników działalność rozwija utrzymywana przez Stowarzyszenie Robotników Chrześcijańskich Tania kuchnia robotnicza № 1. O rozległej działalności kuchni tej świadczą poniższe cyfry za miesiąc marzec. Dochody kuchni w miesiącu tym wyniosły: Subsydjum Wydz. Społecz. Mag. 400 kor., ofiara p. M.

200 kor., ze siedem tysięcy paraset obiadów wpłynęło 7866 kor. 40 hal. Wydatki zaś wyniosły 13,960 kor. 36 kor. wobec czego Kuchnia przyniosła 4493 kor. 96 hal deficytu.

Więści z Rosji

otrzymane bezpośrednio przez Sztokholm i Kopenhage, drukowane w „Dzienniku Kijowskim” w Kijowie, „Gazecie Polskiej” w Moskwie, „Kurjerze Petrogradzkim” w Petersburgu.

Każdy, kto ma blizkich poza linją bojową, może nawiązać z nimi korespondencję za pośrednictwem „Ziemi Lubelskiej” Za wiersz petytowy 60 halerzy.

Paul Stanisław zawiadamia żonę Marję Paul w Warszawie, Wilcza 33 Ogłoszenie w „Gazecie Polskiej” czytałem również Oddział polski przy Czerw. Krzyż ros. w Sztokholmie za pośrednictwem „Głosu Narodu” w Krakowie zawiadomił mnie o Was kartą. Radyx na posadzie przy p. Skirgalle. Staś na Bukowinie. Broniek w marcu pisał—widział się z Władkiem w Sarynkamyszu. Bohdan był w Kijowie Zasyłam Wam serdeczne pozdrowienie.

Jadwiga Nawrocka zawiadamia rodzinę w Siedlcach i Węgrowie, że jest zdrowa, mieszka w Charkowie ul. Czobotowska № 20

Rykowska Bronisława z córkami Marją i Stanisławą. Zawiadamiamy w gub. Płockiej: Stan. Rykowski i Bronka w Krzywoliwie Wielkiej oraz Żorawskich w cukrowni Ciechanów, prof. Żorawskiego w Warszawie, że jesteśmy zdrowi i mieszkaemy w Mińsku. Od wiosny nie mamy od wujów wiadomości, od ojca żadnych nie otrzymaliśmy. Jak zdrowie rodziny, czy Broniek chodzi do szkoły i w której klasie? Pisujemy różnemi drogami. Dwa razy otrzymaliśmy po tysiąc rb., obecnie zmuszone jesteśmy starać się o pożyczkę rządową. Obie ze Stasią pracujemy w biurze. Pomimo trudności i braków jakoś się żyje, tęsknimy i niepokoiemy się o was. Prosimy o wiadomości i o przysłanie pieniędzy pod adresem: Mińsk, Jurjewska 2, Komisja Żywnościowa miejsc.

Józef Ischniewicz prosi księdza proboszcza z Ostrowia gub. Siedlecka, pow. Włodawskiego o zawiadomienie jego żony Franciszki z dziećmi i matki, że jest zdrow i prosi o wiadomości tą samą drogą.

M. Fajner zawiadamia Izaaka Fajnera w Łodzi, ul. Widzewska 45 i L. Rozen zawiadamia Sruła Czarna w Siedlcach, ul. Długa 37, że są zdrowi, zasyłają pozdrowienia Służą w armii czynnej. Proszę o wiadomości przez gazetę.

Mieczysław Maleczewski zawiadamia p. Gabryela Rutkowskiego, właściciela dóbr M. siłomęcz w Ziemi chełmskiej, że mieszka w majątku Borodiance, gub. kijowskiej, pocztą Borodianka, zasyła serdeczne pozdrowienia i prosi o wiadomości. Rodzina furmana Piotra Hrydka mieszka również w Borodance

Janina Leszczyńska—Kijów, Fundulejowska 62 m. 7,—prosi krewnych i znajomych tą samą drogą o rodzicach Stanisławie i Henryku Leszczyńskich w Lublinie, Wesoła 4—pisałam kilkaście listów. Pieniądże wysłałam.

Wanda Olejko zawiadamia p. Marję Zielistą w Lublinie. Powiatowa 5, oraz matkę Wiktorję Olejko, Zamojska 15, że mieszka w Kijowie zdrowa, niespokojna bardzo o matkę i siostry, o których niema żadnych wiadomości. Odpowiedz tą samą drogą. Proszę gazety lubelskie o przedruk.

P. O. Ks. Stanisława Kamińskiego w Lublinie zamieszkałego, prosi donieść, co się dzieje z Władysławem Morawskim, Tomaszem Mazurkiem, czy żyją, z moimi znajomymi, blizkimi, rzeczami, czy nie zginęły? Staruszka czy żyje? proszę o niej pamiętać. P. sma lubelskie ogłoszą.

Janina Lewandowiczowa z Niżyłowic, gub. Kijowskiej, prosi bardzo paa Fijałkowskiego w Białymstoku, o taskawe doniesienie, czy nie wie co się dzieje z moimi rodzicami, Władysławostwem Woźnia kowskimi. Pozdrowienia przesyłam.

Wacław i Janina Jostowie z synem Tadeuszem zawiadamiają matkę, ciotkę i siostrę w Lublinie, ul. Niecała № 8, że od grudnia 1916 r. są w Bercyżowie, brat Tadeusz pozostał w Rosji, wszyscy zdrowi. Prosimy o wiadomości o was tą samą drogą „Kurjer Warszawski” i lubelskie gazety upraszamy o przedruk

Ginterowa Alina zawiadamia syna Ludwika—Warszawa Jasna 6, że jest zdrowa i mieszka przy dzieciach w Kijowie, Henryk i Jankowie są zdrowi i na swoich miejscach. Znajomi proszeni są o zakomunikowanie tych wiadomości synowi, Panu Taracha w Lublinie uprasza o zachowanie mieszkania

Felleja Michalczewska, zawiadamia ojca swego Konstantego Michalczewskiego, że jest zdrowa i mieszka w Ryżawce. Brat Stanisław umarł w kwietniu na tyfus, siostra Marty też zmarła. Czekam tą samą drogą wiadomości o całej rodzinie.

K. Janowski, Odesa, slobódka Romanowska, ul. Poniatowskiego Nr. 15, prosi p. Perczyńskiego w Puławach g. lubelskiej, donieść o Bristolu, co się dzieje, czy cały? czy dzierżawcy są? Co z rzeczami u panny Matyldy. Proszę odpowiedz tą samą drogą.

Komarniecy z Sudinowa, Kal. gub., proszą Rudzińską, Pawlikowskich, Kulweciów, Kruszewskiego o wiadomości. Nie odbieramy od was nic, niepokoiemy się i bardzo tęsknimy. Matka rozpacza okropnie. Piszcie o sobie. Pozdrawiamy Was serdecznie. Co się dzieje z rzeczami naszymi i Wacławowej? 1. grudnia 1916.

Proboszcza par. Jabłonnej pow. Sokółów, gub. siedlecka prosi Franciszek Błoński o wiadomości o żonie, Władysławie Błońskiej, z kolonii Krzemień, czy zdrowa i dzieci?—Ja zdrow jestem, mam zajęcie przy gospodarstwie. Adres: gub. polska, pocz. Zwaniec, wieś Braja.

Helena Włodarska z córeczką zawiadamia męża Piotra, że mieszka w Pawłogrodzie, gub. katerynosławskiej, ul. Charkowska nr. 62, dom Palitkina przy matce i siostrze Marji, Marja ma dobrą posadę. Od maja nie pracują i radzą sobie w zupełności. Małeńka zdrowa, rozwinięta, mówi wyraźnie. Karol otrzymał promocję do VI Józio do V klasy. Proszę o odpowiedz tą drogą

Antoni Targoński z żoną z Mostów gub. Chełmskiej prosi wujka Józefa Chojeckiego w Lublinie (d. wł.) o zawiadomienie rodziców w Mostach, że oboje są zdrowi. Ja służę w armii czynnej w kawalerji. Żona mieszka na wsi u kuzynki w Mińszczyźnie. Prosimy o wiadomości, jak zdrowie rodziców i braci, jak się im powodzi, czy Mosty i Dubów spalone, jak idzie gospodarstwo? Co porabiają Czesiek i Józik. Z Adamem Ciemnińskim często korespondujemy, jak również z Kościłczew. Odszkodowania za zasługi mogę odebrać, proszę przysłać natychmiast plenipotencję na Mosty i Dubów, zaświadczoną przez konsulata hiszpański do „Gazety Polskiej” w Moskwie. Teodor służy w armii czynnej i prosi o wiadomości o matce i szwagrze. Prosimy odpowiedzieć jaknajprędzej tą drogą do „Gaz. Polskiej” w Moskwie i do „Kurj. Litewskiego” w Mińsku.

Edmund Kowalski zawiadamia żonę Marję Kowalską Nałęczów, Zakład Leczniczy, że jest zdrow, pracuje ua Galicyjskich kolejach, miasto Czerniowce: wiadomości żadnych nie otrzymał, pieniądze wysłałem w cze.wcu i lipcu. Zaległą pensję zarząd kolei Nadwiślańskiej ma wysłać żonie Odpowiedz: Kijów, Instytutowa 18, m. 30. Stanisław Kowalski.

Więści do Rosji.

Józefa Ochmańska z Turzyńca gub. Lubelska, p. Zamojski prosi męża swego, Józefa Ochmańskiego, żołnierza rosyjskiej armji (23 korpus, 9 batalion saperów, kompanja telegrafa) o wiadomość tą samą drogą. Ktokolwiek wiedziałby o losach Ochmańskiego, proszony jest również o wiadomość. 652

Józefowa Szuty z Turzyńca gub. Lubelska powiat Zamojski prosi o wiadomość o mężu swoim, Józefie Szutym, żołnierzu rosyjskiej armji czynnej, który w początkach wojny znajdował się w fortecy w Dęblinie, 15 kompanji. 613

Oczytajcie — POPOŁUDNIOWE NUMERY „ZIEMIA LUBELSKIEJ” przynoszące w Lublinie najwcześniejsze komunikaty woj. wiadomości telegraficzne z całego świata, najświeższe wiadomości, z ostatniej poczty i najważniejsze ostatnie wiadomości miejscowe z Lublina i g. Lubel.

+ Kradzież na kilkanaście tysięcy koron. (i) W ostatnich czasach zaczęła się w Lublinie znowu wzmacniać liczba kradzieży. W nocy z czwartku na piątek znowu dokonano śmiałej kradzieży. Ofiarą jej padł skład skór p. Leonowicza przy ul. św. Ducha № 18. Złodzieje wyłamali sztabę, oderwali zamek przy drzwiach frontowych i, dostawszy się w ten sposób do sklepu, skradli skór za 4000 kor., 250 kor. z kasy w gotówce i puszkę z ofiarami na biednych. Za rządzone natychmiast śledztwo, nie dało dotychczas żadnego rezultatu.

Stała kradzież. (i) Mieszkańcy ul. Dolnej Panny Marii od dłuższego czasu stale są okradani, zapewne przez jakąś zorganizowaną szajkę złodziejską. W nocy z czwartku na piątek znowu uległy okradzeniu na tej ulicy domy № 30, 31, 34 i 36. W komórkach tych domów złodzieje poodrywali wszystkie kłódki i skradli dużo drobiu i różnych przedmiotów. Między innymi w domu № 30 skradziono z komórki 10 kur i koguta; w tymże domu w innej komórce złodzieje zrabowali 2 nowe palta i pile.

+ Odłożony koncert. Przypominamy, że projektowany w bieżącym tygodniu koncert sympatycznych muzyków pp. Brzezińskiego i Stembrowicza odłożony został do przyszłego tygodnia. Termin koncertu i jego program podamy po ustaleniu daty.

+ Wyjaśnienie. Do notatki „Z pogotowia ratunkowego”, zamieszczonej w numerze 194 „Ziemi Lubelskiej”, o pobiciu stróża przez właściciela domu, zakradły się dwa korektorskie błędy. Wypadek ten zaszedł nie pod 30 numerem na Krakowskim Przedmieściu, lecz pod 36 i stróż nazywał się nie Stanisław Bakota lecz Stanisław Rakota.

+ Jarmark na Kallnowszczyźnie. (j.) We czwartek ubiegły jarmark na Kallnowszczyźnie, z powodu niepołogi nie odbył się wcale.

+ Ofiary. Dla uczczenia pamięci ś. p. Piotra Turczynowicza pozostała rodzina składa 300 kor. a mianowicie: 100 kor. na Tow. Przyjaciół Uczącej się Młodzieży, 100 kor. na weteranów 63 r. do uznania p. H. Wiercińskiego i 100 na głodnych do uznania Wydziału Pomocy Społecznej Magistratu m. Lublina.

— Danielostwo Śliwicy kor. 10 na Szkołę im. Królowej Jadwigi dla uczczenia pamięci ś. p. Piotra Turczynowicza.

TELEGRAMY.

Prasa wiedeńska o mowie cesarza.

WIEN 21.4 (BK). Pisma wyrażają radosne zadowolenie z powodu nader łaskawych słów cesarskich, wyrażających z uznaniem ojcowską życzliwość dla Niemców w Austrii, których serdeczny i pełen zaufania stosunek do dynastji Habsburgów stanął ponownie w najjaśniejszym świetle przez audjencję niemieckich przywódców partyjnych. Witają one szczególnie zamiar cesarza zwłania parlamentu w bliskim czasie, przez co usunięte zostaną wszelkie wątpliwości, co do wiele omawianej kwestji, czy parlament odżyje na nowo.

Pisma wyrażają w końcu nadzieję, że ludy monarchji, które w tej wojnie oświatowej wzięły o istnienie państwa Habsburgów, zechcą także i w pokoju doprowadzić przez wspólną i zgodną pracę Austro-Węgry do zwiększonego dobrobytu i wewnętrznego wzmocnienia.

Pisma uważają zgodnie jako pewne, że obaj niemieccy ministrowie dr. Urban i dr. Baerenreither pozostaną w gabinecie.

Wedle „N. F. Presse” wystąpi z gabinetu minister dla Galicji dr. Bobrzyński.

Przeciw Milukowowi.

KOPENHAGA 21.4. (B. K.) (Drapasza spóźniona) Rosyjskie pisma z zawierają oficjalną wiadomość, w której Kiereński oświadcza, że słowa Milukowa o zadaniach zewnętrznej polityki Rosji w tej wojnie są tylko prywatnym zapatrywaniem Milukowa, w żadnym razie atoli nie odzwierciedlają zapatrywania rządu prowizorycznego.

Stawowisko Kiereńskiego w kwestji wojny polega na konieczności bronięcia kraju przed zaborem i wtargnięciem nieprzyjaciela, przeciwstawia się atoli stanowczo wszelkim zdobyciom terenów obcych narodów wszelkim zamachom na niepodległość ludów mocarstw centralnych. „Dzień” z 8.4 zwraca się nader ostro przeciw Milukowowi i przeciw jego w między czasie przez rząd prowizoryczny za przecznemu zewnętrznemu programowi i mówi:

„Konstantynopol i cieśniny morskie należą do narodu tureckiego, który ma takie same prawa do dyktowania o sobie jak i lud rosyjski. Dlaczego mają rosyjscy żołnierze i obywatele poświęcić krew swoją, dlatego że Milukow tego chce?”

Telegram studentów Polaków do ministra rosyjskiego.

STOCKHOLM 21.4. (tel. wł.) Stowarzyszenie studentów Polaków moskiewskiego instytutu handelowego wystosowało do ministra oświaty, profesora Manuilowa następujący telegram:

„Stowarzyszenie studentów Polaków moskiewskiego instytutu handelowego wita pana, wielce szanowny profesorze, na nowym wysokim stanowisku. Cieszymy się, że pan znalazł się w obecnej chwili u steru władzy odradzającej się gdyż my, będąc słuchaczami pana, mieliśmy możność poznać go, jako

przedstawiciela tych jasnych sił rosyjskiego społeczeństwa, które kierowały go na drogę ku wysokim społecznym ideałom, i które dla nas, przysiężnych obywateli niepodległej i zjednoczonej Polski, są rekonią zgodnego współzycia obu narodów”.

„Obłęd polityczny” w Rosji.

SZTOKHOLM, 21.4. Z Petersburga donoszą: Rosyjska prasa mieszczańska objawia coraz większe zaniepokojenie z powodu ruchu robotników. „Russkaja Wola” pisze: „żądania robotników przyjmują takie formy, że przeradzają się w obłęd polityczny, i mogą wywołać katastrofę. Najniebezpieczniejszym jest, że armja miasza się gwałtownie w życie polityczno-socjalne i ekonomiczne”. Informacje „Russkich Wiedom.” w tej samej sprawie, dowodzą wielkiego zaniepokojenia w kołach rządowych.

W Moskwie Rada robotników postanowiła rozdzielić między pracowników fabrycznych wszystkie fundusze zebrane przez rozmaite stowarzyszenia na cele oświaty ludowej. W Arsamie (gub. Niż. Nowgorodzkiej) żołnierze przywłaszczali sobie gotówkę, znaną w kasach kielajowych. Na jednym ze zgromadzeń ludowych uchwalono rozdział kościoła od państwa oraz wniosek, dotyczący zwłania ogólnego zebrania właścicieli dla załatwienia sprawy agrarnej.

Komendant Moskwy.

GENEWA 21.4. (B. K.) Agencja Radio prostuje swe wczorajsze doniesienie w tym kierunku, że komendantem Moskwy został zamianowany pułkownik Gurzino zaś generał Brussilow pozostaje na swym dawnym stanowisku.

TABELKI 1-ej klasy wraz z losami do 2-ej klasy nadeszły, które otrzymać mogą Sz. nabywcy losów w Głównej Agenturze Król. Węg. Lot. na Król. Polskie M. Morajne i S-ka w Lublinie Kapucyńska 1 (Hotel Victoria)

Uwaga: Losy naszej Agentury powinny być zaopatrzone w ozerwony okrągły stempel jak obok odbity



Zjednoczone firmy „DROBNER” W KRAKOWIE plac Szczepański Nr. 3. : : POLECA : :

DZIAŁ SPORTOWY: Przybory do rybołówstwa

DZIAŁ MEDYCZNY: Termometry gorączkowe — Strzykawki — Termometry

(HYGIENA DZIECKA I KOBIETY) 591

Wysyłki natychmiastowe. Kosztorysy na żądanie.

W seminarjum OO. Jezuitów w Bakowicach pod Chyrowem 663

odbędą się egzamina wstępne do klasy I. gimnazjalnej w terminie letnim dnia 20. czerwca b. r. Początek o godzinie 8 rano P. T. Rodzice i Opiekunowie, pragnący oddać na przyszły rok szkolny swoich synów lub pupilów do kl. I-ej lub do klas wyższych, zechcą się już teraz zgłaszać po bliższe informacje do Rektora Zakładu Ks. Józefa Sawickiego (Chyrow, Zakład.)

W Zakładzie — prócz klas gimnazjalnych — istnieją także klasy przygotowawcze, odpowiadające III i IV kl. szkół ludowych.

Zarząd T wa walki z gruźlicą — w — Lublinie.

podaje do wiadomości Członków T-wa, że dn. 2 maja (we środę) o godz. 6 wieczorem w sali Resursy Kupieckiej odbędzie się ogólne zebranie Członków T-wa. Porządek dzienny: 1) Zagajenie i wybór prezydium. 2) Sprawozdanie z działalności T wa w roku 1916: a) Przychodnia, b) Kolonja dla dzieci w Krasieninie, c) Sprawozdanie kasowe, protokół komisji rewizyjnej 3) Budżet T-wa za rok 1917. 4) Projekt urządzenia kolonji i przytułku dla nieuleczalnych. 5) Wybory 3 członków Zarządu i 4 zastępców. 6) Wnioski. 995

DROBNE OGŁOSZENIA

Potrzebny chłopiec od lat 14 do Biura Dzienników i Ogłoszeń „Rekord” — Kapucyńska 2.

Dla szkół: portrety, orły, kałamarze szkolne i biurowe, piórnik kajety i inne materiały piśmienne, poleca: Z. Majewska Lublin Krakowskie Przedmieście 52. 428

Pokój umeblowany do wynajęcia. Wiadomość w Administracji „Ziemi Lub.” 429

Jest do wynajęcia lokal restauracyjny I rzędny ulica Kapucyńska Nr. 5. Wiadomość u właściciela domu. 420

Lekarz-dentysta poszukuje w śródmieściu 4 lub 5 pokoi z kuchnią od 1-go lipca. Zgłoszenia do biura Dzienników „Rekord”, Kapucyńska 2 dia L. Ł. 433

Potrzebny woźny od 1 Maja. Oferty i świadectwa składać w biurze firmy S. Dichter i M. Blumenthal Początkowska 7 od 10 do 11 przed poł. 427

Poszukuje pokoju z kuchnią przy ul. Początkowskiej, Zielonej, Kapucyńskiej. Oferty składać Szeroka 17—5 Brawer. 432

Rodzina składająca się z 5 osób poszukuje w okolicach Lublina w zdrowej i suchej miejscowości, pomieszczenia przy dworze większym z całodziennym utrzymaniem na 2 miesiące wakacyjne. Oferty przyjmuje administracja „Ziemi Lubelskiej”. 431

Sklep kolonjalno-spożywczy dobrze prosperujący do sprzedania z powodu wyjazdu. Wiadomość Krak. Przedm. 55. 416

Wakują posady dla nanczytelk przygot. do III i IV ej klasy pensji żeńskiej. Biuro H. Koporskiej Krakowskie-Przedmieście 20. 430

PAMIĘTAJMY O POTRZEBACH SZKOLNICTWA POLSKIEGO.